

Agnieszka Brewka

### 67 LAT I CO DALEJ?

Czym jest emerytura? Wie chyba każdy. Jest to świadczenie pieniężne przysługujące osobom w momencie osiągnięcia pewnego wieku. „Świadczenie z ubezpieczenia społecznego, mające na celu zapewnienie ubezpieczonemu środków utrzymania w razie zaprzestania aktywności zawodowej z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego”<sup>1</sup>.

Istnieją dwa sposoby finansowania świadczeń emerytalnych: kapitałowy - na podstawie swoich indywidualnych oszczędności oraz repartycyjny – finansowany z dóbr produkowanych przez osoby będące akurat w wieku produkcyjnym. W Polsce od 1999r. funkcjonującą metodę repartycyjną (*pay-as-you-go*, PAYG) uzupełniono metodą kapitałową. Pierwsza z nich polega na tzw. „umowie międzypokoleniowej” tzn. obecne pokolenie, będące w wieku produkcyjnym opłaca składki ustawowo określone, które przekazywane są jako świadczenia obecnym emerytom. Jednocześnie wypracowują sobie prawo uzyskania emerytury w przyszłości, na którą pracować będzie przyszłe pokolenie pracujących. Istotą tej metody jest zgromadzenie tyłu środków w przeciągu roku, by pokryć nimi całoroczne wydatki na świadczenie.<sup>2</sup> Środki te kierowane są zatem do ZUS-u. W tym modelu wysokość emerytury jest zależna od: przeciętnego wynagrodzenia osoby ubezpieczonej, od długości stażu oraz podstawy wymiaru składki. Można więc model ten nazwać „systemem zdefiniowanego świadczenia” (DB — *defined benefits*). Metoda kapitałowa natomiast polega na gromadzeniu środków, które są wypłacane jako świadczenie emerytalne po uzyskaniu wymaganego wieku. W Polsce składki z tej metody przekazywane są do otwartych funduszy emerytalnych.

System ten idealnie funkcjonuje, gdy osób w wieku produkcyjnym jest więcej niż w poprodukcyjnym. Niestety w dzisiejszych czasach pojawił się proces starzenia się

---

<sup>1</sup> Encyklopedia prawa, (red.) U. Kalina-Prasznik, C. H. Beck, wydanie 4, Warszawa 2007, s. 169.

<sup>2</sup> I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, s. 50.

społeczeństwa. Sytuacja, w której jest więcej osób pobierających emerytury niż pracujących na nie jest nie tylko niekorzystna, ale wręcz niebezpieczna. Może bowiem doprowadzić do braku środków na wypłaty emerytur.

Okazały się więc konieczne zmiany, nowe reformy. Tak też od 1.01. 2013 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiąca o podniesieniu wieku emerytalnego kobiet o 5 lat i mężczyzn o 2 lata, zrównując ich wiek do 67 lat. Będzie ona wzrastać co 3 miesiące każdego roku, tak aby kobiety wiek docelowy osiągnęły w roku 2040, a mężczyźni w 2020r.

Reforma ta wywołała liczne komentarze i opinie. Pojawił się też sprzeciw osób w wieku produkcyjnym oraz fale strajków. Argumenty przeciw podniesieniu wieku emerytalnego, pomysły związków zawodowych, ekonomistów, opozycji na inną formę reformy nie wpłynęły na zmianę decyzji rządzących.

Zastanawiam się co zrobią osoby, które nie będą w stanie pracować do 67 lat, np. nauczyciel, pielęgniarka, tancerz? Ustawodawcy proponują takiej osobie dwa wyjścia: podjęcie innej pracy albo udać się na tzw. emeryturę częściową. Należy jednak przypomnieć, że emerytura częściowa wynosić będzie 50% właściwej emerytury. Prof. Hrynkiewicz dokonała wyliczenia, ile faktycznie może ona wynosić. Zakładając, że osoba odprowadzała do ZUS-u składki przez 40lat (bo do obliczenia nie będzie brana pod uwagę kwota odkładana na tradycyjne konto, czyli 12,2% pensji), zarabiając miesięcznie 3 tysiące złotych będzie miała 900 zł emerytury. Zatem emerytura częściowa wynosić będzie 450zł brutto, natomiast netto wyniesie ok. 320 zł. Taka kwota nie zapewnia nawet minimum socjalnego. Dla niektórych wystarczy to jedynie na wykup leków czy opłatę czynszu. Natomiast po ukończeniu 67lat taka osoba i tak będzie otrzymywać tylko 800 zł emerytury, bowiem część była już wypłacana wcześniej jako emerytura częściowa<sup>3</sup>.

Wydłużenie wieku emerytalnego ma jeszcze jedną wadę. Może bowiem pośrednio wpływać na przełożenie decyzji o posiadaniu dzieci przez młode kobiety. Dawniej dziadkowie-emeryci zajmowali się wnukami, a młodzi mogli pracować. Obecnie pracujący dziadkowie, dodatkowo brak miejsc w żłobkach i przedszkolach, nie pozwala wrócić młodej matce na rynek pracy, albo nie decydować się na posiadanie dzieci.

Praca do 67 lat pogłębiać też będzie bezrobocie. Według statystyk 30% osób powyżej 50 roku życia nie ma pracy, a co będzie po wprowadzeniu reformy? Istnieje bowiem przekonanie, że starsi ludzie gorzej przystosowują się do nowych technologii i są mniej

---

<sup>3</sup> Wypowiedź z posiedzenia Sejmu nr 11 w dniu 30.03.2012r.

wydajni. Osoby starsze na kilka lat przed uzyskaniem wieku emerytalnego albo będące już objęte ochroną przedemerytalną, nie doksztalcają się, nie pogłębiają wiedzy, tylko egzystują do momentu uzyskania emerytury. Skutkiem wydłużenia wieku emerytalnego jest zajmowanie przez nich stanowiska jeszcze parę lat dłużej, co powoduje brak miejsc pracy dla osób młodych, wchodzących na rynek pracy.

Obaw po wprowadzeniu reformy emerytalnej jest mnóstwo. Jednak nie można zapomnieć o znaczeniu reformy emerytalnej dla gospodarki kraju. Musimy pamiętać, że społeczeństwo żyje dłużej, dłużej pobiera emerytury. Ludzi pobierających emeryturę będzie w przyszłości więcej niż osób pracujących na te emerytury, co może spowodować brak środków na wypłatę. Wydłużony wiek produkcyjny spowoduje zmniejszenie dotacji z budżetu państwa na ten cel, a mimo to deficyt FUS-u zmniejszy się. Rokuje się, iż reforma ta wpłynie na wzrost PKB.

Dla pracownika wydłużony okres pracy spowoduje, iż otrzymywać będzie wyższą emeryturę. Ale czy chcemy pracować do śmierci?

Wzrost wieku emerytalnego przewidywany jest również w innych krajach europejskich. Tam również społeczeństwo nie jest zadowolone i nie zgadza się z tym. Jednak Komisja Europejska wydała zalecenia dla krajów UE, by podwyższyć wiek emerytalny. Według ich obliczeń, państwa do 2060r. średnio na emerytury będą wydawać dodatkowo o 2,5% PKB więcej.

Trzeba zaznaczyć, że sytuacja Polaków na tle innych krajów jest najgorsza. Zmiany najboleśniej odczują kobiety, które będą musiały pracować o 5 lat dłużej niż dotychczas.

W Grecji, gdzie od długiego czasu mówi się o wielkim kryzysie, obywatele pracować będą do 65 roku życia, a nie jak Polacy do 67 r.ż. W Słowenii przeprowadzono referendum, w którym przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego o 2 lata opowiedziało się 71%. We Francji mówi się o podniesieniu wieku emerytalnego o 2 lata, ale Francuzi pracować będą i tak tylko do 62 roku życia i pełne zmiany wejdą w życie do 2018r. W Niemczech natomiast reforma wdroży się w całości dopiero w roku 2029, kiedy to wiek emerytalny będzie wynosił 2lata więcej niż obecnie, czyli 67lat. Należy zaznaczyć, że przeciętna długość życia Niemców jest o 5 lat większa niż Polaków. Za 10 lat, kiedy wiek emerytalny w Polsce osiągnie 67lat to w Niemczech wynosić będzie dopiero 65 i 9 miesięcy.<sup>4</sup> Tak więc Niemcy odczuwają reformę znacznie łagodniej.

---

<sup>4</sup> <http://www.godna-emerytura.pl/arttykul/Aktualnosci/Niemiecki-wzorzec-reformy-emerytalnej> [dostęp 6.01.2013]

Jak widać, XXI wiek pozwala nam na dłuższe życie. Niestety wraz z tym wymagane są konkretne reformy, zgodne z aktualną sytuacją państwa. Nie zawsze i nie dla wszystkich mogą być one korzystne. Mimo wszystko uważam, że nowelizacja ustawy o emeryturach mogłyby przybrać nieco inną formę. Oprócz wydłużenia wieku, należałoby wprowadzić reformy wspierające rodzinę, osoby młode. Skoro jest niż demograficzny należy zastanowić się, jak zmienić tę sytuację. Uważam, że brak pracy, brak żłobków, brak mieszkań jest podstawowym problemem z jakim boryka się społeczeństwo polskie, a przede wszystkim młodzi ludzie. To wszystko wpływa na odkładanie decyzji o założeniu rodziny, a także o posiadaniu potomstwa. W Polsce wskaźnik dzietności wynosi 1,2, a wśród Polaków mieszkających za granicą wynosi 2,3. To pokazuje, że Polacy chcą mieć dzieci, które by potem pracowały na emerytury.

Mówi się o mniejszej ilości osób w wieku produkcyjnym w Polsce, ale zapomina się o tych, którzy pracują za granicą. Gdyby zapewnić tym wszystkim emigrantom pracę w Polsce, wysokość składek na obecne emerytury zwiększyłaby się, a budżet państwa dodatkowo by na tym skorzystał.

Podniesienie wieku emerytalnego wywołało burzę pomysłów na zmiany w Polsce. Sądzę, że należałoby te pomysły wykorzystać.